



WAKACYJNY WYJAZD TWOICH MARZEŃ



Witamy w naszym biurze podróży „Przygodówka”!

Oferujemy wam do wyboru cztery dwutygodniowe wycieczki, każda w inne, wyjątkowo urokliwe miejsce o niespotykanym charakterze.

Obok znajdziecie opisy wszystkich czterech ofert, a na sąsiedniej stronie zamieściliśmy test nr Z10-A, sprawdzający wasze upodobania.

Z pomocą formularza pomożemy wam ustalić cel wakacyjnej podróży idealnie dopasowany do waszych potrzeb!

Prosimy, abyście do każdego pytania wybrali po jednej odpowiedzi, zgodnie z waszymi upodobaniami.

Życzymy dobrej zabawy i udanego wypoczynku!



0-26
pkt

PLANETA GAMMA 8X-C6



Rozrzedzone powietrze i niska grawitacja Gamma 8X-c6 stanowią będąc miłą odmianą od ziemskich warunków. Morze Kwasowe, kwarcowe plaże oraz niewielka odległość od Słońca czynią to miejsce rajem dla plażowiczów!

27-40
pkt

SMOCZY PRZYŁĄDEK



To świetna oferta dla poszukiwaczy mocnych wrażeń, którzy nie boją się smoków ani wysokości. Podczas pobytu będziecie mieli okazję uczestniczyć w corocznym Wielkim Wścigu oraz Karnawale Łusek.

41-60
pkt

CATTOWN



Kocia Stolica to najlepszy wybór dla tych, którzy cenią sobie spokój, dobre jedzenie i długie drzemki. Plan podróży zawiera darmowy udział w certyfikowanym kursie spania na prawym boku.

61+
pkt

ARCHIPELAG ABSURDU



To wycieczka dla miłośników aktywnej turystyki. Podczas dwóch tygodni zwiedzicie 32 wyspy, a na każdej z nich zobaczycie przynajmniej 4 Absurdy i 10 Pomniejszych Bzdur.

TEST NR Z10-A



Do którego miejsca, twoim zdaniem, nie wypada pójść w stroju kąpielowym?

- A. Na plażę (10 pkt)
- B. Na obiad (5 pkt)
- C. To dobry strój na każdą okazję (1 pkt)



Co robisz, gdy poczujesz niewielki głód?

- A. Idę spać (4 pkt)
- B. Kupuję ulubiony batonik w automacie stojącym w hotelu (2 pkt)
- C. Przygotowuję się na nadejście Dużego Głodu (7 pkt)
- D. Szukam najbliższej budki z lokalnymi specjałami (3 pkt)



Jak najchętniej spędzasz wolne popołudnie?

- A. Polewam się wodą i patrzę, jak marszczy mi się skóra na palcach (1 pkt)
- B. Śpię (5 pkt)
- C. Szukam dziury w całym (7 pkt)



Siedzisz w autobusie, do którego wchodzi Plumkacz. Co robisz?

- A. Pozdrawiam go (3 pkt)
- B. Chowam się za fotelem (5 pkt)
- C. A ile on ma lat? (10 pkt)



Czas na powrót do domu. Co robisz po zakończeniu podróży?

- A. Odnajduję w walizce wszystkie ręczniki, które spakowałam/spakowałem na podróż i o nich zapomniałam/zapomniałem (1 pkt)
- B. Wysłałam znajomym zdjęcia z podróży (8 pkt)
- C. Idę spać (6 pkt)



Jaki jest twój stosunek do słońca?

- A. Unikam go (7 pkt)
- B. Zależy którego (4 pkt)
- C. Lubię się w nim wygrzewać (3 pkt)



Gdybyś mogła/mógł być kołem, to chciałabyś/chciałbyś być:

- A. Kołem samolotu (3 pkt)
- B. Kołem autokaru (4 pkt)
- C. Kołem fortuny (1 pkt)
- D. Kołem zainteresowań (8 pkt)



Po przybyciu na miejsce, podczas odbierania bagaży, trafiła do ciebie nie twoja walizka. Co robisz?

- A. Oddaję ją i mówię, że nie należy do mnie (4 pkt)
- B. Nie podróżuję z bagażami (3 pkt)
- C. Przez cały wyjazd noszę nie swoje ubrania (5 pkt)



Czego może zabraknąć na twoim wyjeździe wakacyjnym?

- A. Internetu (6 pkt)
- B. Bielizny (2 pkt)
- C. Rodziców (5 pkt)
- D. Łóżka (3 pkt)



Najlepsze miejsce do spania to:

- A. Każde miejsce (5 pkt)
- B. Hamak (6 pkt)
- C. Ramię współpasażera (3 pkt)



Czy przeszkadzają ci Klęczyki Plujki w pokoju?

- A. Tak (2 pkt)
- B. Nie (3 pkt)
- C. Co? (6 pkt)

Po udzieleniu odpowiedzi na wszystkie pytania należy zsumować uzyskane punkty. Otrzymany wynik wskaże wam najważniejszy kierunek podróży.

POZSZYWANY

Liliana Fabisińska

Ilustracje: IGAWA

króliczek

Hanię obudził szelest pod drzwiami. Przez zaciągnięte zasłonki wpadały pierwsze promyki słońca.

– Sto lat, sto lat... – Mama, tata i starszy brat dziewczynki, Maciek, stali w progu z babeczką czekoladową, w którą wbita była świeczka. To był ich rodzinny zwyczaj. Każdego, kto obchodził urodziny, reszta domowników budziła wesołym śpiewem i ciastkiem ze świeczuszką.

– Pomyśl marzenie, zanim zdmuchniesz! – przypomniał jej brat.

Marzenie... Do tej pory Hania zawsze myślała „Chcę mieć psa”. Ale teraz było coś ważniejszego.

– Chcę, żeby babcia wróciła do domu – wyszeptała cichutko i nabrała powietrza w płuca.

Płomyczek świecy zadrzał lekko i zgasł. Hania uśmiechnęła się od ucha do ucha. A więc babcia Kasia wyzdrowieje i wreszcie wszystko będzie jak dawniej.

– Zejdź na dół – Maciek wyraźnie nie mógł się doczekać, aż siostrzyczka odpakuje swój prezent.

– No chodź już, szybko...

Hania zbiegła ze schodów i zobaczyła kolorowy karton, z którego wysuwał się właśnie mały, czarny nosek i dwie puchate łapki.

– Pies! Prawdziwy pies!!! – Hania nie mogła uwierzyć w swoje szczęście.

– Suczka – odpowiedziała mama.

– Jest najpiękniejsza na świecie.

Nazwę ją... Gucia! – dziewczynka uśmiechała się szeroko.



WZMACNIANIE WIĘZI Z BLISKIMI I POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA, KSZTAŁTOWANIE OTWARTOŚCI NA NOWE DOŚWIADCZENIA, UMIEJĘTNOŚCI RADZENIA SOBIE Z TĘSKNOTĄ I ROZCZAROWANIEM.

– Od tak dawna prosiłaś o psa, marzyłaś o nim. Mieliśmy jechać do schroniska już miesiąc temu, ale wtedy rozchorowała się babcia – westchnął tata.

– A więc uznaliśmy, że zrobimy to teraz, skoro akurat są twoje urodziny – dodał Maciek.

– To ja ją wybrałem. Fajna, prawda?

– Cudowna! – Hania cały czas wpatrywała się w psiaka. To naprawdę były najlepsze urodziny w jej życiu. A raczej byłyby, gdyby babcia Kasia znowu stała obok.

– Mamy dla ciebie jeszcze jedną niespodziankę – mama zrobiła tajemniczą minę. – Zaraz przyjedzie do nas babcia.

– Babcia! – Hania prawie zgniotła z radości swojego małego pieska. – Nareszcie do nas wróci!

– Babcia Hania, nie babcia Kasia – dokończyła mama.

Babcia Hania była mamą mamy. Dziewczynka dostała po niej imię... i właściwie prawie jej nie знаła. Babcia mieszkała na drugim końcu Polski, była zajęta pracą i widziały się do tej pory tylko kilka razy.

– Fajnie – mruknęła Hania, trochę rozczarowana.

Cieszyła się z wizyty babci, oczywiście... Ale tak bardzo czekała na powrót babci Kasi, która mieszkała razem z nią, we wszystkim jej pomagała, smażyła naleśniki i robiła dla niej na szydełku tyle czapek i szalików, i ubranka dla lalek, i nawet króliczka, bez którego Hania nie umiała już zasnąć.

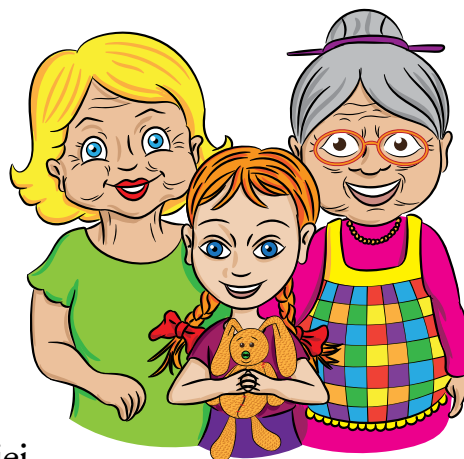
– Już jestem! – zawołała z przedpokoju wysoka, jasnowłosa pani w butach na obcasie.

Hania czuła się przy niej odrobinę niepewnie. Nie pamiętała, że jest taka wysoka i tak głośno się śmieje. Ale kiedy babcia usiadła na podłodze i zaczęła bawić się z Gucią, a potem opowiedziała wnukom o swoim pierwszym piesku, cała niepewność zniknęła. Hania przytuliła się do babci, głaszcząc Gucię, i poczuła się naprawdę szczęśliwa.

Trzy dni później Hania siedziała na tym samym dywanie, zalewając się łzami.

– Gucia zjadła mojego króliczka! – szlochała, tuląc się do babci.

– Pogryzła go na milion kawałków! Ja go kocham i na pewno bez niego nie usnę! To króliczek od babci Kasi!



Leżące na podłodze części zabawki nie wyglądały najlepiej.

– Zrobiłabym ci nowego, ale nie umiem szydełkować – westchnęła babcia Hania, zbierając uszy i łapki. – Mogę spróbować uszyć jakąś przytulankę...

– Nie chcę jakiejś przytulanki! Chcę mojego króliczka! – dziewczynka nie przestawała płakać.

Babcia zamknęła się więc w pokoju i wyszła z niego dopiero, kiedy zrobiło się ciemno.

– Nie jest już taki ładny, ale zrobiłam, co mogłam – powiedziała, wręczając wnuczce pozszywaną zabawkę.

Faktycznie, jedna łapka była teraz krótsza, przez środek brzuszka biegł krzywy szew, a różowy nosek został zastąpiony dziwnym, zielonym guziczkiem.

– Wygląda trochę inaczej, ale to ciągle mój królik. Dziękuję, że go uratowałaś – Hania uśmiechnęła się przez łzy, tuląc zabawkę do siebie.

– W przyszłym tygodniu wrócę do domu i zrobię ci nowego króliczka – obiecała babcia Kasia przez telefon, gdy wnuczka opowiedziała jej o całej przygodzie. – Będiesz miała dwa króliczki, tak jak masz dwie babcie.

To brzmiało całkiem fajnie. Króliczki na pewno się polubią i będą spały razem na poduszce. A ten stary, pozszywany, będzie pamiątką po wizycie babci Hani, po pierwszych dniach Guci w ich domu i po chorobie babci Kasi. Bo on przecież był teraz trochę babci Kasi, a trochę babci Hani. A więc stał się jeszcze cenniejszy niż wcześniej, prawda?



Wykorzystaj plakat „Moja rodzina” dołączony do tego numeru czasopisma i wykonaj drzewo genealogiczne swojej rodziny. To będzie obrazowe przedstawienie historii twojego pochodzenia i twoich przodków. Skompletuj zdjęcia dziadków, rodziców i swoje, zapisz wszystkie imiona i nazwiska. Porozmawiaj przy tej okazji z dziadkami o tym, skąd pochodzą i jakie są najciekawsze zwyczaje w ich rodzinach.

MOŻNA BYĆ BLISKO, KIEDY JEST SIĘ DALEKO

Monika Just

Czasami bywa tak, że nie możemy być blisko ważnych dla nas osób. Dzieli nas odległość lub nie możemy się spotkać z innych powodów. Tęsknimy wtedy za najbliższymi. Ale nie martw się, bo z tęsknotą można sobie poradzić! Oto kilka pomysłów, jak wzmacniać więzi z bliskimi na odległość.

Stoik pełen miłości

Przygotuj dla babci i dziadka własnoręcznie wykonany prezent. To słoiczek z pływającymi prosto z serca słowami, które dziadkowie będą mogli odczytywać, gdy za tobą zatęsknią. Zapisz je na pojedynczych karteczkach, a jeśli nie potrafisz jeszcze pisać, poproś rodziców lub starsze rodzeństwo o pomoc. Karteczki zwiń w ruloniki i przewiąż kolorową tasiemką lub gumką. Oto kilka podpowiedzi, co możesz napisać: *Bardzo lubię Twoje gilgotki! Cieszę się, gdy mówisz do mnie „Skarbie”. Jesteś dla mnie bardzo ważny. Robisz najlepsze ciacha na świecie!* Poproś o przekazanie słoiczka osobę dorosłą lub wyślijcie go pocztą.



Mieszamy smaki, dzielimy się wrażeniami

Zaproponuj dziadkom zrobienie koktajlu owocowego według podanego przez ciebie przepisu. Umówcie się na wspólną degustację napoju na odległość, by porozmawiać o smakach, kolorach i recepturach magicznych napojów. Spotkanie przez Skype czy Messenger da wam mnóstwo radości.



Śmichy-chichy

Spotkaj się z bliską ci osobą online. Zróbcie wyjątkowe makijaże, śmieszne fryzury, nałóżcie barwne, nietypowe nakrycia głowy. Wymyślcie nowy język rozmowy lub pobawcie się w rozśmieszanie. Znasz zabawę „Pomidor”? Zadajesz pytania, a twój rozmówca na każde z powagą odpowiada: „pomidor”. Jeśli nie wytrzyma i wybuchnie śmiechem, zamieniacie się. Teraz on zadaje pytania, a ty odpowiadasz! Słowo „pomidor” możesz zastąpić innym wymyślonym przez siebie wyrazem.

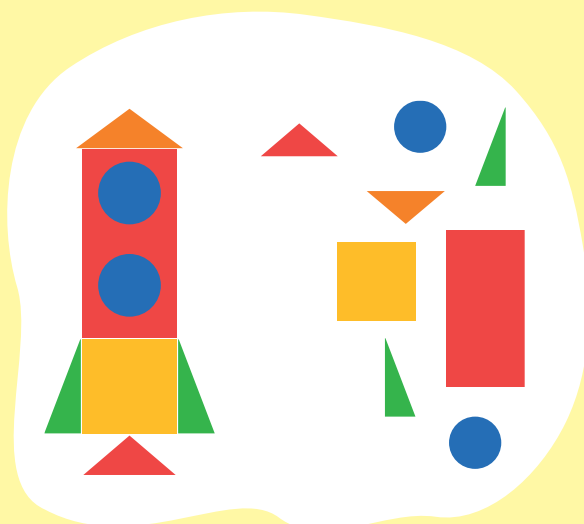


Bajki na dobry sen

Umów się z babcią, że co wieczór lub raz w tygodniu przed snem będziecie opowiadać sobie bajki. Każde z was poda 5 nazw przedmiotów i ułoży historię o dobrym zakończeniu, wykorzystując podane wyrazy. Nazwy przedmiotów nie mogą się powtarzać!

Łączy nas pomysłowość

Przygotuj kartkę i kredki lub mazaki. Wyobraźcie sobie z dziadkiem, że jesteście wynalazcami i budujecie urządzenie, które pozwoli wam przemieszczać się w czasie. Warunek jest jeden: podczas rysowania trzeba wykorzystać wszystkie podane kształty. Zmiana wielkości jest dozwolona. Nadajcie śmieszna nazwę swojemu wynalazkowi. Rysunek wyślij tradycyjną pocztą, MMS-em lub pokaż okiem kamery. Kto miał ciekawszy pomysł?

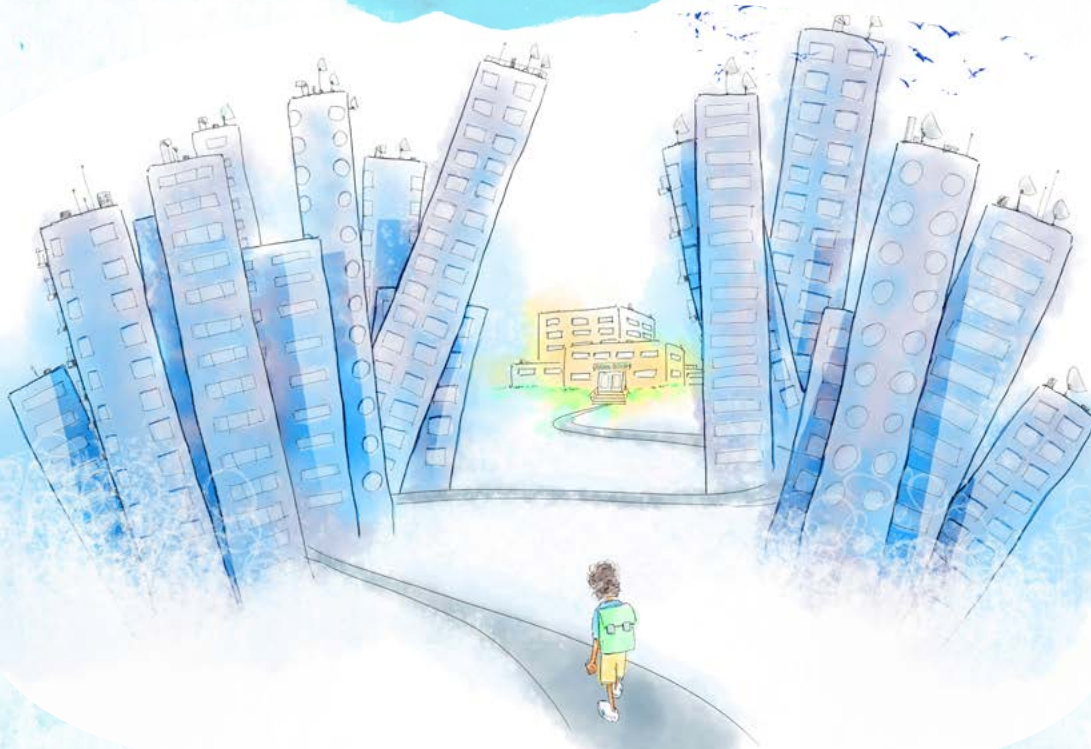




Oswoić smutek

Agnieszka Pawłowska

Tomek wracał ze szkoły przygnębiony, od niechcienia kopiąc przed sobą szary kamień, który, jak na złość, co chwilę wpadał do kałuży. „Dziwne...”, pomyślał. „Ostatnio nic mi się nie chce, nawet bawić z kolegami... Tak jakbym sam miał w środku taki szary kamień”. Trochę rozbawiło go to porównanie, a trochę zasmuciło. Do tej pory uważał się za wesołego i energicznego chłopaka. Co się z nim stało? „Muszę wziąć się w garść”.



R

KSZTAŁTOWANIE UMIEJĘTNOŚCI ROZPOZNAWANIA I NAZYWANIA EMOCJI – SMUTKU, POCZUCIA STRĄTY, LĘKU, RADOŚCI, NADZIEI, ZAOPIEKOWANIA SIĘ NIMI PRZEZ ZGODĘ NA ICH PRZEŻYWANIE, WZMACNIANIE POCZUCIA SPRAWSTWA, ODWAGI I WEWNĘTRZNEJ SIŁY.



Zanim wszedł do domu, uśmiechnął się odrobinę na siłę, by rodzice nie zaczęli czegoś podejrzewać. Chociaż może i tak niczego by nie zauważyli...? Niedawno Tomkowi urodził się młodszy brat. Tomek naprawdę się z tego cieszył, jednak odkąd Franek był w domu, rodzice stale się nim zajmowali i nie mieli czasu dla Tomka. Często słyszał od wujków i cioć, że jest teraz starszym bratem i powinien wspierać rodziców. Nie skarżył się więc, widząc, że mama i tata są tak bardzo zmęczeni.

Zwykle po szkole szedł do swojego pokoju i włączał gry na komputerze. To pomagało mu na chwilę zapomnieć o „szarym kamieniu” w środku, ale gdy tylko kończył grać, czuł się jeszcze gorzej.



„Ostatnio wszystko idzie nie tak”, rozmyślał Tomek, zerkając na leżący na biurku długopis, który dostał od Maksa – swojego najlepszego przyjaciela. Przyjaźnili się od pierwszej klasy. Tymczasem w przyszłym tygodniu Maks z całą rodziną miał się przeprowadzić na drugi koniec kraju! Może już nigdy się nie zobaczą!

Tomek poczuł szczypanie w okolicy oczu. „Nie będę płakał!”. Zły na reakcję swojego ciała, kopnął z całych sił w szafkę stojącą koło łóżka. W tym momencie konstrukcja z klocków, którą układał przez kilka ostatnich dni, runęła na podłogę, rozpadając się na kawałki.

Tego było za wiele. Tomek zalał się łzami. Akurat wtedy do jego pokoju weszła mama. Widząc płaczącego synka, usiadła obok niego i mocno go przytuliła.

- Co się stało? – zapytała.
- Mam już dosyć! – odpowiedział Tomek, szlochając.
- Czego masz dosyć? – łagodnie dopytywała mama.
- Wszystkiego... – odparł z rezygnacją. – Że nie jestem już dla was ważny, że za chwilę Maks mnie opuści, że wszystko psuję i nic mnie nie cieszy. A do tego jestem beznadziejny, bo płaczę jak małe dziecko
- dodał cicho.

Mama objęła go mocniej i pocałowała w czoło.

– Oboje z tatą bardzo cię kochamy i jesteś dla nas niezmiernie ważny. To prawda, że Franek zajmuje teraz dużo naszego czasu. Jest malutki i nie potrafi niczego sam zrobić. Ale nasze uczucia do ciebie się nie zmieniły. Jesteśmy bardziej zmęczeni, przez co nie zauważyliśmy, jak trudno ci jest w tej nowej sytuacji. Pewnie poczułeś się samotny i smutny, kiedy prawie całą uwagę poświęciliśmy twojemu bratu?

- Tak – przyznał Tomek. – Poczuję się nieważny.
- Dlaczego nam nie powiedziałeś? – spytała mama.





- Myślałem, że muszę być dzielnym starszym bratem.
- Jesteś bardzo dzielny i zawsze możesz nam opowiedzieć o swoich smutkach czy potrzebach. Mówienie o tym, co dla nas ważne, czy proszenie o pomoc nie czyni cię słabym. To wyraz odwagi! – rzekła z uśmiechem mama.
- Wiesz, jest takie powiedzenie, że wspólnie z bliskimi smutki się dzieli, a radości mnoży. To znaczy, że gdy powiesz komuś, komu ufasz, o swoich problemach, one mają szansę stać się mniejsze, a kiedy opowiesz o tym, co cię cieszy, to ta radość jeszcze urośnie.
- Rzeczywiście, już nawet teraz, po naszej rozmowie, czuję się trochę lepiej – zauważył chłopiec.
- Wspomniałeś też o Maksie. Kiedy się przeprowadza? – zapytała mama.
- W przyszłym tygodniu – cicho odpowiedział Tomek, czując, jak niewidzialny kamień znów zaczyna w nim rosnać.
- Jak się z tym czujesz? – pytała dalej mama.
- Bardzo źle... – odparł chłopiec. – Za każdym razem, gdy o tym pomyślę, łzy napływają mi do oczu, a nie chcę być mazgajem! – niemal krzyknął na koniec.
- To, co przeżywasz, jest bardzo trudne. – Mama pogłaskała go po głowie. – Żegnasz się z przyjacielem, z którym znasz się od lat. Smutek, który do ciebie przychodzi, jest naturalny. Nie przeganiaj go krzykiem. Wiesz, o czym mówi ten smutek?
- Nie – zaciękwiał się Tomek.
- Że bardzo lubisz Maksa i że wasza przyjaźń jest dla ciebie ważna.
- To prawda – przyznał cicho chłopiec.
- Daj sobie czas na pobycie z tym smutkiem. I na płacz.
- Nie jestem małym dzieckiem, żeby płakać! – oburzył się Tomek.

– Płaczą nie tylko dzieci, ale też dorośli. To nam pomaga pożegnać coś lub kogoś dla nas ważnego, poradzić sobie z rozczarowaniem, gdy coś nam nie wyjdzie lub niechcący się zniszczy – mama zerknęła w stronę rozsypanych klocków. – A także wtedy, gdy czujemy się bezsilni.

– No, ale po co płaczymy? To bez sensu. Czy nie jesteśmy przez to jeszcze słabsi? – zdziwił się Tomek.

– Wiesz, co jest ciekawe? Łzy często pomagają nam dotrzeć na nowo do naszej siły. Smutek zatrzymuje nas, byśmy zadbali o siebie i stworzyli miejsce na coś nowego. Jeśli z odwagą i bez wstydu przyjmiemy smutek, zrobimy miejsce na radość – uśmiechnęła się mama.

Tomek wtulił się w nią mocno. Poczował jej znajomy, kojący zapach. Szary kamień ciężący mu od kilku dni powoli się rozpuszczał.

– Ciekawe – powiedział po chwili.

– Ten płacz i rozmowa z tobą, mamo, przyniosły mi niesamowity spokój. Wiem już, co chciał mi powiedzieć mój smutek – dodał. – Że bardzo kocham ciebie, tatę i Franka, i że potrzebuję częściej się do was przytulać. Że Maks jest dla mnie ważny i chcę, by on o tym wiedział. Teraz tak sobie myślę, że dla niego ta przeprowadzka musi być jeszcze trudniejsza niż dla mnie – tak wiele zmieni się w jego życiu.

Więc zamiast się o to obrażać, lepiej spędzę te ostatnie wspólne z nim dni w jakiś fajny sposób – Tomek się zamyślił.

– Na pewno wpadnę na superpomysł! – dodał, odzyskawszy energię.

– Ale teraz chodź zjeść z nami kolację – zaśmiała się mama. – Franek zasnął, więc będziemy mieć z tatą czas tylko dla ciebie.

Tomek poczuł, jak w jego sercu rozlewają się ciepło i spokój. „Może chwila płaczu i posłuchania swojego smutku to nie jest wcale taki zły pomysł”, pomyślał, idąc do kuchni.



SPOSOBY NA MAŁE I DUŻE SMUTECKI

Agnieszka Pawłowska

1

Pomyśl przez chwilę o swoim smutku jak o stworku, który czasem do Ciebie przychodzi.

Jak wygląda? Jest duży czy mały?

Gładki czy włochaty? Miękki

czy twardy? Ciepły czy zimny?

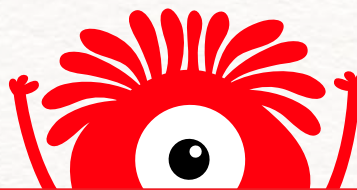
Jaki ma kształt i kolor? A może

ma czułki lub ogon? Narysuj swój

smutek. Kiedy go zobaczysz, będzie

ci łatwiej się z nim zaprzyjaźnić

i postuchać, co chce ci powiedzieć.



2

A teraz zastanów się, gdzie najwyraźniej w swoim ciele odczuwasz smutek, gdy do Ciebie przychodzi. Może w brzuchu lub klatce piersiowej? W gardle lub okolicy oczu? A może w dłoniach albo na stopach? Uczucie smutku w ciele może też mieć kolor – wybierz pasującą do niego kredkę i zaznacz na sylwetce miejsce lub miejsca, w których najczęściej czujesz przychodzący do Ciebie smutek. To pomoże ci następnym razem szybciej go zauważyć i przypomnieć sobie, że warto przez chwilę go postuchać.

3

Smutek zwykle wiąże się

ze stratą czegoś lub kogoś dla nas ważnego. Gdy nie możemy tego

czegoś lub kogoś zatrzymać, gdy coś się kończy, wtedy dobrze jest

się pożegnać. Możesz napisać list

pożegnalny do tego, kto lub co

odchodzi z twojego życia albo już

go z tobą nie ma. Napisz o tym, jak

bardzo jest dla Ciebie ważny, jak

trudna jest dla Ciebie ta strata i że

będziesz go wspominać. Listu nie

musisz wysyłać. Możesz schować

go w stworzonym przez siebie

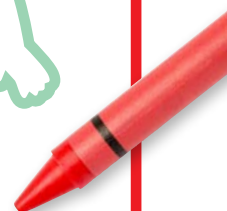
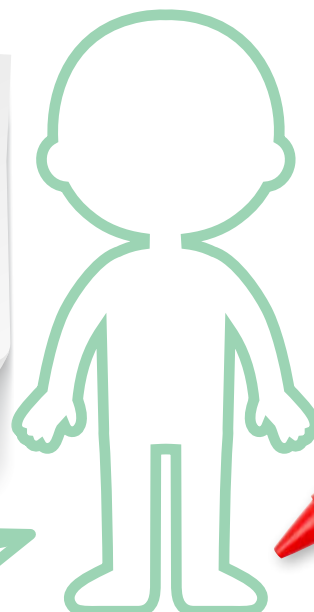
„pudełku na pożegnalne listy”.

To pomoże ci pożegnać się z osobą

lub rzeczą dla Ciebie ważną

i równocześnie o niej pamiętać.

Zaznacz na sylwetce wybranym przez siebie kolorem, gdzie w swoim ciele odczuwasz smutek.



WAKACYJNE GRY I ZABAWY

Małgorzata Swędrowska



z Żabką Sylabką



1. Litery na ręce – gra dla 2 osób

Sprawdź swój refleks i jak najszybciej odszukaj literę zadaną przez drugiego gracza (będziecie to robić na zmianę). Usiądźcie naprzeciw siebie. Potrzebne będą kartki i ołówki. Zróbcie planszę (na kartce odrysujcie dłoń i wpiszcie w nią litery) i połączcie pośrodku. Grę zaczyna młodszy gracz. Musi znaleźć na planszy określoną literę, którą zadał mu drugi gracz. W czasie gdy pierwszy gracz szuka litery, drugi rysuje na swojej kartce pionowe krótkie kreski. Robi to tak długo, aż pierwszy gracz znajdzie literę i obrysuje ją pętlą. Potem następuje zamiana. Grajcie przez 5 rund. Na zakończenie zliczcie swoje kreski. Wygrywa ten, kto ma ich mniej.



ROZWIJANIE REFLEKSU, KONCENTRACJI, SPOSTRZEGAWCZOŚCI, GRAFOMOTORYKI.

2. Czas na pierwszy raz!

Wakacje to dobra pora, by zrobić coś po raz pierwszy w życiu. Oto przykładowa lista nowych, ciekawych doświadczeń. Przeczytaj zdania, połącz je z odpowiednimi zdjęciami i zaplanuj 4 rzeczy do zrobienia przez siebie pierwszy raz.

1. Wstań wcześniej, by obejrzeć wschód słońca.
2. Oglądaj nocą spadające gwiazdy.
3. Zjedz całkiem nową dla siebie potrawę.
4. Przygotuj z kimś dorosłym ognisko.

a



b



d



c



Odpowiedzi:
1b, 2a, 3d, 4c.



ROZWIJANIE SPOSTRZEGAWCZOŚCI, WYOBRAŹNI, OTWARTOŚCI NA NOWE DOŚWIADCZENIA.

Motyl

Tina Oziewicz

Zasłyszane u owadziego fryzjera w salonie piękności na siódmej gałęzi. Motyl przysła podciąć skrzydła. Na krótko, zupełnie na krótko. Pokazała rączkami dokąd. Takiej długości jak mucha. Fryzjerka, pani chrabąszczowa, zagadnęła łagodnie:

– Jesteś pewna?

Sadzając gościa na stołeczku przed lustrem, krzątając się z pelerynką, dopytywała:

– Czy to jakiś nowy styl wśród młodzieży? Skąd taki pomysł?

– Nie, nie, po prostu są za duże... I źle się z nimi czuję...

– Źle się czujesz ze skrzydłami?

A, bo jej koleżanki, mucha i biedronka, powiedziały, że z takimi dużymi i odstającymi wygląda brzydko i wstydzą się z nią pokazywać.

– To chyba powinnaś zmienić koleżanki – stwierdziła fryzjerka. – A nie swój wygląd.

Motyl zwiesiła głowę.

– Kolegowałyśmy się od tak dawna, gdy jeszcze byłam gąsienicą...

– A od jak dawna jesteś motylem? Kiedy wyfrunęłaś z kokonu?

– Dopiero co...

– Wiesz co? – powiedziała fryzjerka, odkładając nożyczki, których i tak nie zamierzała użyć. – Właśnie zamykałam na dziś, bo umówiłam się z przyjaciółkami na łące. Wybierz się ze mną, polataj najpierw na tych skrzydłach, co? Z takimi decyzjami lepiej poczekać.

Polecieli – przodem stara mądra pani chrabąszczowa, a za nią młody, niepewny siebie motyl. Na łące spotkały inne owady: żuki, motyle, pszczoły, muchy i biedronki, którym zupełnie nie przeszkadzały czyjeś duże wzorzyste skrzydła – wręcz przeciwnie. Były super!



Zróbcie sami karuzelę z motylkami!

Karuzela z motylków origami

zawieszona

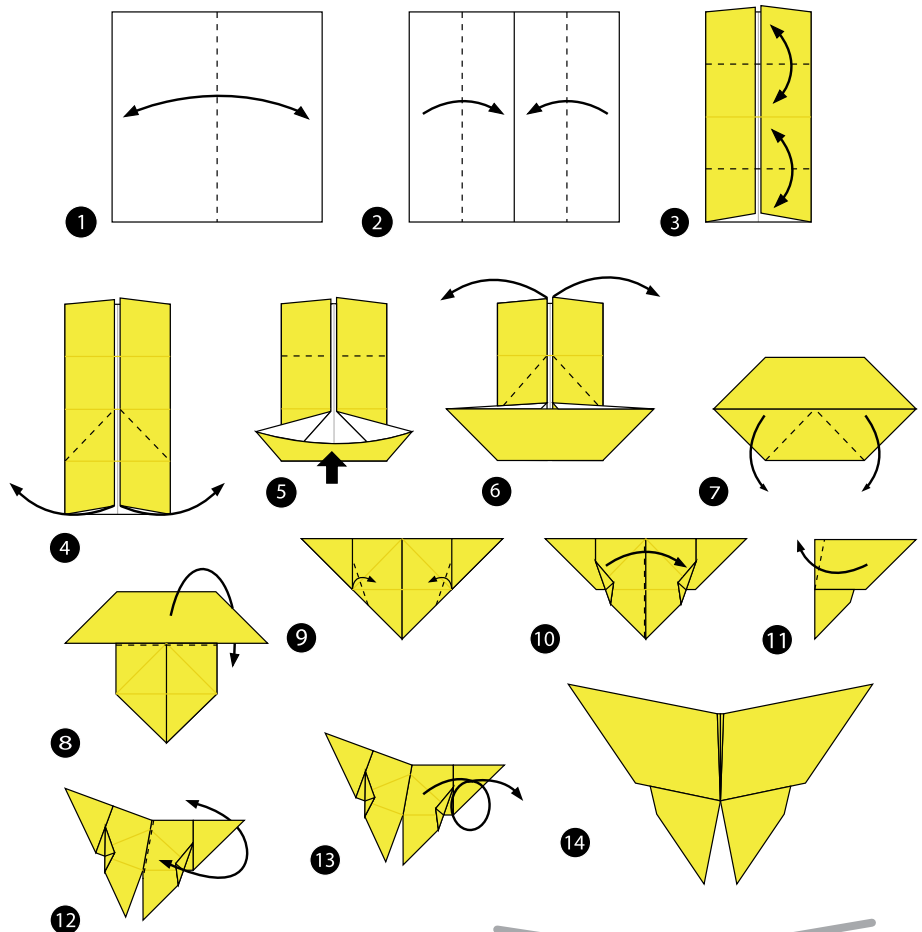
w pokoju będzie ci przypominać historię Motyla i to, że każdy jest w sam raz taki, jaki jest. Że ty też jesteś super taka/ taki, jaka/ jaki jesteś!

Do zrobienia karuzeli zaprosz rodziców.

Niech mama pomoże ci składać motylki techniką origami, a tata poszuka listewek i sznurków oraz wbije gwoździć, by zawiesić karuzelę w twoim pokoju (lub na odwrót, jeśli mama jest lepsza we wbijaniu gwoździ, a tata w składaniu origami).

Potem możesz zrobić jeszcze jedną taką ozdobę i podarować rodzeństwu, przyjacielowi lub przyjaciółce bądź dziadkom. I opowiedzieć im swoimi słowami historię Motyla.

A jak zrobić karuzelę?



ROZWIJANIE AKTYWNOŚCI, UMIEJĘTNOŚCI WSPÓŁPRACY, WYTRWAŁOŚCI, POCZUCIA SPRAWSTWA, KREATYWNOŚCI, MOTORYKI.